

NOWY ROZKŁAD PRACY W PRZEMYSŁE

51 godzin tygodniowo-mniejsze przerwy obiadowe

Vichy. — W myśl zleceń Mar-
szalka Pétain, dotyczących
zwiększenia wydajności prze-
mysłowej Francji, sfery rzą-
dowe zajmują się obecnie usta-
leniem nowego rozkładu tej
pracy, która będzie obejmowa-
ła 51 godzin tygodniowo.
Obecnie są trzy różne proje-
kty w tej sprawie, a mianow-
icie:
1) Praca sześciodniowa, za-
czynająca się o godz. 8,30 do
godz. 19,30 z dwugodzinną
przerwą obiadową.
2) Ten sam początek o godz.
8,30 lecz koniec o godz. 19, z 45
minutową przerwą na posiłek
południowy.
3) Początek o godz. 8,30, ko-
niec o godz. 19 także 30-45 mi-
nut na posiłek południowy, ale
zało — sobota wolna popołud-
niu.

Czy Minister Spraw Zagran. Japonii
uda się do Berlina ?

Tokio. — Wobec napięcia
stosunków japońsko - brytyj-
skich, niektóre sfery polityczne
przypuszczają, iż Japonia postara
się równocześnie zacieśnić swe
stosunki z państwami „osi”. W
związku z powyższym zapowiedzi
bliskiej podróży do Berlina p.
Matsuko, japońskiego ministra
spraw zagranicznych, wydaje się
prawdopodobną. Celem tej po-
dróży, jak podaje dziennik ja-
poński „Niszi - Niszi”, będzie roz-
patrzenie możliwości współpra-
cy Japonii przy ustalaniu nowe-
go „porządku światowego”.

REORGANIZACJA
POŁUDN. - WSCHODNIEJ
EUROPY

Rumunia, Węgry i Bulgaria
rozpoczynają
rokowania bezpośrednie.

Vichy. — Po rozmowach po-
litycznych, przeprowadzonych
przez kierowników państw po-
łudniowo - wschodniej Europy
z szefami mocarstw „osi”, roz-
wój stosunków przechodzi w
nową fazę, a mianowicie bez-
pośrednich rokowań w spra-
wach terytorialnych i gospodar-
czych między zainteresowanymi
rządami państw bałkań-
skich.
Rumunia, Węgry i Bulgaria
przystępują do wspólnych u-
rządzeń, celem rozwiązania proble-
mów, które dotychczas prze-
szkadzały bliższą współpracę
między tymi krajami.
Polityczne sfery rumuńskie
twierdzą, iż z ostatniej mowy
hr. Cakya, premiera węgierskie-
go wynika, że Węgry nie za-
mierzają stawiać żadnych żądań
względem Rumunii, lecz przeci-
wnie, pragną pokojowego za-
łatwienia wszystkich spraw, po-
zostających w zawieszeniu.

Przy tej sposobności prasa
niemiecka podkreśla, iż takie
załatwienie nie wyklucza by-
najmniej pojęcia „narodu”, lecz
właśnie nadaje mu właściwy
sens. Dzienniki te dodają, iż
„żaden kraj nie będzie zmuszo-
nym do podlegania Niemcom,
czy Włochom, lecz, że każde
państwo otrzyma wskazówki,
jak należy przyłączyć się do
nowego porządku europejskie-
go”.

Jak Hitler ustala daty ataków
powietrznych ?

Tajemnicze „sondy radiowej”
w świetle nauki...

Nicea. — Niejednokrotnie sły-
szy się przypuszczenia, iż Niem-
cy dlatego tak dobrze zawsze
wybierają okres ataków lotni-
czych (jak to miało miejsce w
Polsce), że poprostu opierają się
na wróżbach astrologów, czy in-
nych magów. Rzeczywistość wy-
gląda zupełnie inaczej, jak wyja-
śnia to pismo „L'Eclair de Ni-
ce”.

Dla należytego zbadania wa-
runków atmosferycznych w pe-
wnym kraju potrzeba znacznej
ilości wszelkiego rodzaju pomi-
arów, a mianowicie: ciśnienia
barometrycznego, wiatru i cie-
pła i t. p. Dopiero po zestawie-
niu tych wszystkich danych, moż-
na wywnioskować o „pogodzie”
nie tylko na dziś, ale i na pewien
okres czasu zgoły.
„Sonda radiowa” służy tym
właśnie celom, bo jako radiowy
aparatus nadawczy, przesyła ona
wszelkie dane, uzyskane przez
jej czułe i precyzyjne aparaty.
Przy pomocy fal iskrowych
wszelkie „wrażenia” tej sondy
są natychmiast notowane w sta-
cjach odbiorczych i odpowied-
nie wyciągnięte wnioski przesy-
lane do dowództwa lotnictwa.
Rezultaty takich badań na odle-
głość okazały się niezwykle cen-
nymi i pozwoliły na określenie
z całą ścisłością potrzebnych da-
nych atmosferycznych.
Cała sonda waży zaledwie 1 kg.
i jest wyrzucana przy pomocy
baloników nad terytorium nie-
przyjaciela.
Właśnie ostatnio radio angi-
elskie znowuż wyzywało swych slu-
chaczy w Wielkiej Brytanii, by
niezwłocznie donosili władzom
o wszelkich zauważonych son-
dach radiowych. Widocznie
Niemcy badają stan atmosfery-
czny nad Anglią.

Jak z powyższego wynika, wo-
jenna nauka niemiecka poczyni-
ła nowe postępy w dziedzinie
przygotowywania ataków lotni-
czych na wielką skalę. Tak zwa-
nie „wróżby astrologiczne” są po-
prostu precyzyjnym i udoskonalo-
nym sposobem badania rze-
czywistych warunków atmosf-
rycznych. Potem „przepowied-
nie” takie są już zwykłą matema-
tyką, czyli obliczaniem i wycią-
ganiem praktycznych wniosków
z tych ścisłych danych nauko-
wych.

CO PISZE PRASA ?

MUSIMY PROWADZIĆ
SKROMNE ŻYCIE

„LA CROIX” (p. R. d'Har-
court):
„Zadano ludzi w kawiarni-
ach, zadano ich w restaura-
cjach. Musimy naprawdę odży-
wiać się, ale jednak zadużo spo-
tyka się osób, które są zbyt wy-
magające i oddają się smako-
szostwa. Za dużo tych damek z
małymi pieskami „luksusowymi”,
którym się daje do zliży-
wania ciastka w cukierniach
(fakt autentyczny). Cule to uży-
wanie i starze wygodnictwo
nie powinno już istnieć. Dziw-
nym jest naprawdę, że w szyn-
skach nie zepsute owoce nie mo-
gą jakoś oderwać się od gęstej
macierzystych.”

„Jeszcze gorzej przedsta-
wia się sprawa z alkoholem.
Jakie to jest dopuszczalne, by
dziś jeszcze tyle sprzedawa-
no w kawiarniach aperitifów,
absyntu, wódek i likierów, nie
mówiąc już o wszelkich truci-
nach, jak mieszaniny spirytusu
ze składnikami chemicznymi i
t. p. Wszystko to przeciwie-
stwo do wodnawości, którą
woda powinna być, a nie
trzeba więc sławczo temu się
sprzeciwiać.”

MASONERIA
NISZCZYŁA FRANCJĘ

„LE JOURNAL DES DE-
BATS”:
„Lud uważał się za władcę,
lecz w rzeczywistości władzę
znajdował w rękach wy-
brańców, którzy jej nadużywa-
li. Ci wybrańcy (parlamentar-
zyści) przypuszczali, iż posia-
dają władzę, ale w rzeczywisto-
ści ulegali oni panowaniu Ko-
mitetów, które niby udzielały
tych wyborów jedną ręką te-
go, co zabierali drugą. Na tym
polegała rola masonerii. Przy-
czyniwszy się do spowodowa-
nia Rewolucji (1789), mason-
eria miała własne projekty i dą-
żenia. Była ona zawsze wro-
giem, przedewszystkiem Religii,
ale również armii, elit narodo-
wych, a popierała socjalizm de
kadencyjny (sprawdzający do
upadku). Nietylko starała się
ona zniszczyć Państwo przez
opanowanie władzy, ale zara-
zem zmusić do Państwa do wal-
ki z religią i z Narodem. Jej
tryumfem było zamienienie
szkoły w ognisko bezbożnictwa
i antymilitaryzmu”.

TWORZENIE WIELKICH
ORGANIZACJI PRODUKCJI

„L'OEUVRE”:
„W związku z demobilizacją
i znacznym wzrostem wolnych
rąk do pracy, utworzenie wiel-
kich organizacji produkcji jest
zapewne skutecznym środkiem
do zapobieżenia kryzysowi bez-
robocia. Ugrupowania takie
musiałby posiadać wspólne
środki zakupu i ustalone ceny
produktów, zastawiając każde-
mu z fabrykantów słuszy zysk.
Zapotrzebowania są ogromne w
każdej dziedzinie życia gospo-
darczego, to też inicjatywa po-
szczególnych jednostek nie mo-
że wystarczyć”.

ZMIANY SZYLDÓW
HOTELARSKICH
W ITALII

Rzym. — Dziennik „Le
Temps” donosi z Rzymu, iż wła-
dze włoskie zarządziły zmiany
szyldów i napisów w hotelach,
restauracjach i t. p. zakładach
publicznych, celem usunięcia
wszelkich naleciałości zagranic-
znych. Tak np. nazwy — Ho-
tel Angielski, Windsor, Gallia
i t. p. powinny zostać zastąpie-
ne przez odpowiednie nazwy
chochodzenia ściśle włoskiego.
Nawet sama nazwa hotel powinna
być zamieniona na odpowied-
nik włoski.

«Bretania nigdy nie porzuci Francji»
stwierdza ks. Biskup z Quimper

Vichy. — Otrzymało tutaj
list otwarty, wydany przez ks.
Biskupa Duparc z Quimper (re-
tania). Ks. Biskup przestrzega
swych djecejan przed daw-
nien posłuchu propagatorom
„separatyzmu bretońskiego” i
dodaje: „Cztery wieki wspól-
nej historii narodowej nas łą-
czą z Francją nierozdzielnie, a
nieporozumienia, jakie istniały
obchodzą tylko nas samych. Na
sza krew, której nie szczędzi-
my na morzu i na lądzie, dowo-
dzą najlepiej naszego przywią-
zania do Francji. Nasze życie u-
mysłowe, społeczne i gospodar-
cze były stale wspólne.”

LOTNICY NIEMIECCY
NAD LA MANCHE
I WYSPAMI HEBRYDZKIMI

Berlin. — Naczelne Dowód-
ztwo Niemieckie podaje do pu-
blicznej wiadomości, iż lotnicy
Rzeszy dokonali szeregu opera-
cji wywiadowczych nad mor-
zem, od La Manche do wysp
Hebrydzkich. Samoloty te bom-
bardowały port naftowy w Stan-
low, koło Liverpool, powodując
liczne pożary. Poza tym samo-
loty niemieckie obrzucały bomba-
mi baterie przeciwlotnicze koło
Ganday, Island i Swansea.

TYSIĄC OSIEMSET
LITRÓW BENZYNY
ZA TRZY TYSIĄCE FRANKÓW

Slon. — Zandarmeria tut. za-
resztowała pięciu zdembolizowa-
nych żołnierzy, którzy sprze-
dali jednemu z miejscowych kup-
ców 1.800 litrów benzyny za...
3.000 franków (po niespełna 1 fr.
60 c. za litr, zamiast normalnej
ceny — 5 fr.). Tak sprzedawcy,
jak i kupujący zostali oddani pod
sąd i napewno tranzakcja ta oka-
że się mniej dogodną w ostate-
cznych skutkach, niż to wyglą-
dało spoczątku.

WYDAJNA PRACA
KOLEI FRANCUSKICH
Czterdziestu tysięcy uchodźców
wraca codziennie do domów

Vichy. Jak już niejednokrotnie
wspominaliśmy, czynnik rządo-
we zajmują się ze szczególną
uwagą sprawą reewakuacji u-
chodźców, przebywających na
terenach wolnych. Reewakuacja
ta, rozpoczęta w dniu 25 czer-
wca b. r., odnosi się nie tylko do
przewoźnych uchodźców, pochodzą-
cych ze strefy okupowanej, ale
dówniej i tych rodzin, które w
chwili zawieszenia broni znajdo-
wały się daleko od domów, znaj-
dujących się wewnątrz wolnych
okręgów.

Mimo szczególnie ograniczo-
nych środków i trudności wszel-
kiego rodzaju, Dyrekcja Kolei
Państwowych dokonała niezwy-
kle cennego dzieła, przyspiesza-
jąc stale rytm reewakuacji.

W ten sposób w samym tylko
miesiącu lipcu, przewieziono
około 900 tysięcy mieszkańców
departamentów Seine, Seine et
Oise i Seine et Marne do ich wła-
ściwych siedzisk.

Od 1-go sierpnia b. r. ogólna
ilość pociągów reewakacyjnych
wynosi już 39 dziennie, a więc
— 25 pociągów, przeznaczonych
dla Francuzów, 10 dla Belgów i
4 dla mieszkańców Alzacji i Lo-
taryngii.

Jeśli więc chodzi o komunika-
cję kolejową, to transporty tak-
kie obejmują 30 pociągów dzien-
nie 40 tysięcy osób. Poza tym
komunikacja drogowa obejmuje
około 3 tysięcy wozów dziennie,
upoważnionych do przekroczenia
linii demarkacyjnej.

Przy tej sposobności podkre-
ślamy raz jeszcze, że nie wolno
udawać się w podróz powrotną
bez specjalnego zezwolenia
władz, zajmujących się reewaku-
cją. Tak np. w jednym z pocią-
gów repatriacyjnych znajdowało
się kilkadziesiąt osób, które gwał-
tem weszły do wagonów, licząc
na szybsze przedostanie się do
swych siedzib. W praktyce oka-
zało się inaczej, bo na linii de-
markacyjnej nie tylko władze nie-
mieckie nie pozwoliły im na da-
lszą podróz, lecz kazaly wracać
na piechotę, na tereny wolne, o
20 km. od punktu kontroli gran-
icznej. Poza tym „japani w go-
raczej wodzie” uchodźcy ci nara-
żili się na represje ze strony
władz francuskich.

ne przez odpowiednie nazwy
chochodzenia ściśle włoskiego.
Nawet sama nazwa hotel powinna
być zamieniona na odpowied-
nik włoski.

KOMUNIKATY WOJENNE

li, jak ich bomby uszkodziły fa-
bryki i zbiorniki z benzyną.

W Kolonii, mimo złego stanu
atmosferycznego, samoloty an-
gielskie dotarły do doków i spo-
wodowały pożary w budujących
się statkach. W Hussum, koło
Kilonii, budynki jednego z lot-
nisk zostały znacznie uszkodzo-
ne. W północnej części Kolonii,
poteżne bomby zapalne i wybu-
chowe spowodowały znaczne
szkody w składach handlowych.
Samoloty te latały nad powyz-
szymi obiektami przeszło godzi-
nę.

BOMBOWCE WŁOSKIE
NAD BAZAMI SUDANU

Rzym. — Sztab Główny Ar-
mii Italskiej podaje w swym ko-
munikacie, iż w Sudanie samo-
loty włoskie zbombardowały
Haya, czyniąc szkody w hanga-
rach i na linii kolejowej. W Kur-
muk bombowce włoskie spowo-
dowały wielki pożar. W okręgu
Kenia, eskadry włoskie zaatak-
owały koncentrację angielskich
samochodów pancernych, na po-
łudnie od Wahir. Jeden z nur-
kowców włoskich nie wrócił do
swej bazy.

Rola Armii od czasu
zawieszenia broni

KONTROLA PORZĄDKU PUBLICZNEGO I TRANSPORTU
ROZWÓJ HIGIENY I ZDROWIA PUBLICZNEGO
DEMobilizacja
I WZNOWIENIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO

Vichy. — Dziennik „Paris Soir”,
omawia rolę armii francuskiej od
chwili zawieszenia broni.

Skupienie niebawmiej ilości
mieszkańców w niezajętych
okręgach Francji spowodowało
szereg nowych zagadnień, które
władze starają się rozwiązać w
miarę możliwości i pozostają-
cych środków.

Poza rozwiązywaniem trudno-
ści w obrębie warunków miej-
scowych, Rząd przystąpił do re-
organizacji życia publicznego na
szerszą skalę.

Demobilizacja wojskowa spo-
wodowała dalsze kwestie, jak po-
wrot ich do ognisk rodzinnych i
zatrudnienie możliwie najwięk-
szej ilości bezrobotnych, przy-
stosowanie równocześnie pro-
dukcji krajową do potrzeb po-
kojowych.

W okręgach nieokupowanych
postanowiono zatem wykorzy-
stać organizację wojskową do
załatwiania potrzeb publicznych,
a dzięki ściślejszej współpracy
tych czynników z władzami cywil-
nymi rozwiązano szereg nagłych
problemów.

Utrzymanie porządku publicz-
nego wymagało uruchomienia
znaczących sił, poza policją miej-
scową, która była stanowczo nie
wystarczająca ze względu na mo-
bilizację części jej personelu.
napływ ogromnej ilości uchodźców
oraz przewóz zdembolizowa-
nych i t. p.

Same ruchy ludności, a więc
ruch drogowy i kolejowy, wy-
magaly również wzmocnienia
dozoru i usprawnienia transpor-
tów.

Specjalną kategorię nagłych
potrzeb stanowi sprawa zaopa-
trzenia tak wojska jak i ludno-
ści cywilnej, co napotyka na zro-
zumiałe przeszkody, spowodowa-
ne warunkami powojennymi.
Władze wojskowe wykorzystaly
nie tylko posiadane środki prze-
wozowe, ale również i środki
produkcyjne, jak kuchnie polo-
we, magazyny intendentury itp.,
zwiększając znacznie miejscowe
zapasy i produkcję żywności.

Współpracując także z Dyrek-
cją Kolei Państwowych, armia
umożliwiła wykorzystanie w ca-
łej pełni i usprawnienie ruchu
kolejowego przy wszelkich trans-
portach, uzupełniając przewóz
kolejowy odpowiednimi środkami
automobilowymi.

Rozwój higieny i ochrona zdro-
wia publicznego, przy gromadze-
niu i przewozach wielkich mas
ludzkich, wymagały także spe-
cjalnych zabiegów. Lekarze wojs-
kowi, ambulanse i personel sa-
nitarny przeprowadzają zabiegi
lecnicze, udzielają porad, do-
starczają lekarstw i zapobiegają
ewentualnym epidemiom.

Wreszcie demobilizacja i za-
trudnienie zdembolizowanych

Trudnie demobilizacja i za-
trudnienie zdembolizowanych

Trudnie demobilizacja i za-
trudnienie zdembolizowanych

Trudnie demobilizacja i za-
trudnienie zdembolizowanych

Trudnie demobilizacja i za-
trudnienie zdembolizowanych

Zwycięzcy nie pragną
by Francja była w gruzach
„Frangfurter Zeitung” poświęca artykuł obecnej sytuacji we Francji.

Według tej gazety, Niemcy dzięki swemu zwycięstwu, pokonały Francję i ducha państwa, który ją ożywił w ciągu kilku tygodni.

Sejganie winowajców wojny, którzy ją doprowadzili do obecnej sytuacji, Francja postępuje słusznie, lecz środki, jakie zastosowała obecnie nie rozwiążą problemu.

Według „Frankfurter Zeitung” należy przede wszystkim znieść ducha państwa i przeprowadzić głęboką rewolucję, która zaledwie się rozpoczęła.

„Wystarczy wiedzieć lub przyjąć, jak wielkie możliwości czekała nowa Europa, aby przyznać, że niemiecki punkt widzenia jest jedynym planem, któremu można życzyć powodzenia.”

„Nie leży w interesie zwycięzców, by kraj ten, zamieszkały przez naród europejski o tak wielkiej wartości, był zamieniony w kłopotliwy, duchowo i moralnie w kłopotliwy gruz.”

„Z drugiej strony jednak uczynimy wszystko, co leży w naszej mocy, by odrodzona Francja nie była dla nas niebezpieczna.”

„Nie może być mowy o jakichkolwiek sympatiach czy antypatiach, lecz chodzi o tworzenie Historii i znalezienie stałych rozwiązań na wszystkie problemy, na podstawie zimnego rozsądku.”

„Jaka by nie była metoda, za pomocą której Francuzi będą organizować swój dom i jaką by nie była na przyszłość ich postawa w stosunku do mocarstw, musi być, aby ostatecznie został przekreślony testament ich polityki zagranicznej, prowadzonej od kilku wieków.”

„Na tym punkcie, ci którzy będą tworzyć nowy porządek w Europie, będą bezkompromisowi i trzeba, żeby nimi byli, gdyż bądź co bądź oni pobili nieprzyjaciela” — kończy dziennik niemiecki.

Japońskie plany reorganizacyjne na Dalekim Wschodzie

Rząd japoński ogłosił plan reorganizacji Dalekiego Wschodu, a mianowicie:

- 1) Stworzenie bloku japońsko-mandzurskiego, o chińskiego, opartego o Japonię.
- 2) Nowy ustrój państwa i reorganizacja systemu parlamentarnego.
- 3) Głębokie reformy administracji państwowej.
- 4) Reorganizacja handlu zagranicznego.
- 5) Rozwój przemysłu chemicznego, ciężkiego i budowy maszyn.
- 6) Nowa orientacja w systemie wychowania.

Instytut Pasteur'a nadal pracuje

Paryz. — Słynny Instytut Pasteur'a, znajdujący się w Paryżu i w Garches, pracuje w dalszym ciągu nad wytwarzaniem wszelkiego rodzaju odtrutek i surowic przeciwzakaźnych. Opracowuje on też plany walki z ew. epidemiami i t. p. Wiadomo, że jest szczególnie doniosła, gdyż stwierdza ona, że dzięki wytrwałości i poświęceniu się personelu i kierowników tego Instytutu, Francja w

ZMIANA STATUTU ŻYDÓW
Bukareszt. — Rząd rumuński ogłosił w najbliższym czasie nowy statut dla Żydów, według którego zostaną oni podzieleni na 3 kategorie:
1) Żydzi osiedli w kraju przed 1860 rokiem.
2) Osiedli w kraju przed 1914 r.
3) Wszyscy inni będą uważani za obywateli Rumunii, z wyjątkiem tych, którzy oddali pewne zasługi dla państwa.
Wszyscy Żydzi urodzeni w Besarabii i na Bukowinie, zajętych obecnie przez Rosję Sowiecką, winni opuścić Rumunię.

UTWORZENIE IZBY KORPORACYJNEJ W HISPANII

Madryt. — Zgromadzenie polityczne (Junta) odbywa swe narady w Madrycie, zajmując się reorganizacją polityczną państwa. Obradom tym przewodniczy p. Serrano Suñer, prezes Zgromadzenia i zarazem Minister Spraw Wewnętrznych Hiszpanii.

Obrady te były poświęcone także sprawie zmiany ustroju parlamentarnego i utworzenia nowych Kortezów (Sejmu), które składałyby się z przedstawicieli poszczególnych zrzeszeń zawodowych, podobnie jak to jest już stosowanym w Italii.

Reforma ta stanowić będzie nowy krok w kierunku znormowania wewnętrznej polityki hiszpańskiej.

„OBYWATELSTWO WATYKAŃSKIE” DLA DYPLOMATÓW PRZY STOLICY APOSTOLSKIEJ

Watykan. — Gazeta „Osservatore Romano” donosi, iż Ojciec Święty udzielił prawa „Obywateli Watykańskich” dla placówek dyplomatycznych przy Stolicy Apostolskiej.

Władze włoskie wyraziły zgodę na powyższe zarządzenie, które pozwoli reprezentantom państw nieutrzymujących stosunków dyplomatycznych z Włochami, a akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej, na wolne przejazd po terytorium Italii.

Ewolucja ta idzie w kierunku ustroju totalnego, a w polityce wewnętrznej i zagranicznej w oparciu na współpracy z mocarstwami osi.

O polityce zagranicznej wypowiedział się minister japoński p. Matsuoka, że będzie to nie tylko blok państw japońsko-mandzursko-chiński, lecz „Japonek azjatyckich” przeznaczony do utworzenia na Dalekim Wschodzie „strefy stałej”, ciągnącej się aż do Indii holenderskich.

P. Mantsuko zastrzegł sobie podanie, gdy nadejdzie chwila, o szczegóły nowego statutu wschodnio-azjatyckiego.

dalszym ciągu może liczyć na wszelkiego rodzaju pomoc w dziedzinie walki z chorobami zakaźnymi.

Nie poprzestając na swej pracy ściśle laboratoryjnej, Instytut organizuje także lotne ekipy walki z zakażeniami i odkażania. Ekipy te będą objęzdały poszczególne okręgi Francji wojennej i okupowanej, w miarę potrzeb i konieczności.

to portret księżnej. Tylko nie w tym kapeluszu. Małym chłopcem byłem, a już kapelusze słomkowy z czarnymi wstążkami, w których pod brodą, doprowadzał mnie do pasu. Gdybym teraz poszedł za naturalnym popędem serca, ukryłbym głowę na kolanach Miss Champion i fikałbym i skrzeczałbym, dopóki by księżna nie zdjęła. Chciałbym malować księżnę w czarnej aksamitnej sukni, która miała wczoraj wieczorem, w kolumnie Medici z koronką i brylantami na głowie. W ręku trzymałaby księżna zwierciadło, oprawne w srebro.

Młody artysta przyniósł ocy, opisując swój obraz głębokim melodyjnym głosem, ciżba zapanowała wesołym, rozważnym dotąd towarzysztwem. Kiedy Garth Dalmain opisywał swe obrazy, słuchacze je widzieli. Gdy następnego roku spotkano któryś w Aka demii lub Nowej galerii, mówiono: Ach! to ten! Tak sam jak widzieliśmy, gdy nie był jeszcze na płótnie.

— W lewej ręce będzie księżna

ZA KILKA MIESIĘCY BĘDZIE WE FRANCJI 50 tys. WOZÓW Z NAPIĘDEM Z GAZU DRZEWNEGO

Vichy. — P. Belin, Minister Produkcji Przemysłowej i Pracy, polecił p. inżynierowi Hicquel przygotowanie planów wprowadzenia napędu z gazu drzewnego w przemyśle francuskim.

Dotychczas było w użyciu zaledwie 5000 pojazdów nie mechanicznych z napędem drzewnym, a produkcja węgla drzewnego wynosiła 100.000 ton rocznie. Jak wynika z przeprowadzonych obliczeń — produkcję tą można powiększyć przy najmniej do miliona ton rocznie, co pozwoliłoby na uruchomienie 50.000 wozów (ciężarowych).

W tym celu można używać drzewa, nie nadającego się do opał.

Koszty transformacji motoru wyniosą 12-15.000 fr., lecz koszty ich opalenia będą znacznie niższe, niż przy napędzie benzynowym.

Dzięki takim zmianom Francja poczyniłaby znaczne oszczędności, sprowadzając do 700 tys. ton benzyny mniej, niż dotychczas. Pozwoliłoby to na szybsze uruchomienie środków transportowych Wreszcie, przez 50.000 robotników znajdujących zatrudnienie przy przegłównaniu gazu drzewnego, a drugie tyle robotników leśnych zostanie zatrudnionych przy wyrębie lasów.

WYŻSI OFICEROWIE RUMUŃSCY STANĄ PRZED SĄDEM WOJSKOWYM

Berlin. Radio niemieckie na podstawie otrzymanej z Bukaresztu depeszy, donosi, że kilku wyższych oficerów rumuńskich oddanych będzie pod sąd wojskowy, za popełnienie w Besarabii przestępstwa.

Z Bukaresztu donoszą jednoznacznie, że wyżsi urzędnicy państwowi, będą oddani pod Sąd Najwyższy, za przestępstwa, których się dopuścili, podczas ewakuacji Besarabii.

NOWA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY

W tych dniach powstała we Francji nowa organizacja młodzieży pod nazwą „Compagnons de France”.

Organizacja ta grupować będzie młodzież od lat 15-20.

Pierwsze kadry tej organizacji będą sformowane z harcerzy, pod kierownictwem nie zdemobilizowanych jeszcze młodych oficerów. Praca „Compagnons de France” polegać będzie narazie na pomocy uchodźcom i żołnierzom, znajdującym się w niewoli niemieckiej.

Narazie zostaną zorganizowane dwa obozy, jeden około Grenoble, drugi w okolicy Lyonu. Członkowie jej nosić będą sportowe koszulki, krótkie spodnie i będą prowadzić życie obozowe.

NOWY AMBASADOR NIEMIEC WE FRANCJI

Lyon. — Dziennik „Le Soir de Lyon” zamieszcza depeszę o mianowaniu nowego ambasadora Rzeszy we Francji, którym został p. Abetz.

ZBROJENIE AMERYKI

London. — Amerykański Sekretarz Stanu do Spraw Wojny oświadczył, że Stany Zjednoczone — dla obrońki swej niepodległości — winny posiadać armię złożoną z przynajmniej z miliona trzystu tysięcy ludzi.

na trzymała zwierciadło, ale nie będzie się w niem przeglądała, bo księżna nigdy w zwierciadło nie patrzy, z wyjątkiem, gdy chce ukradkiem zobaczyć, czy stojąca z tyłu, złajana przez nią dziewczyna, nie płacze, co się może zdarzyć, jeśli nieznacznie zabierze się do szpilek i tym podobnych rzeczy. A jeśli płacze, księżna na pociechę obiecuje jej, że pozwoli jej następnego dnia odwiedzić małą i zapłacić podróż w jedną i drugą stronę. A jeśli nie płacze, to dostaje większą burę. Gdybym ja był słuchając, płakałbym stale, i starałbym się, aby jak największe łyły były widoczne w zwierciadło; tylko nie pociągającym nosem, bo to nieprzyjemne i uważałbym, aby łyły nie spadały księżnie na kark.

— Co za śmieszny dzieciak! — zawołała księżna. Proszę cię, Dalu, zostaw w spokoju moje dziewczyny i twoje łyły krokodyla, a skończ opisywanie obrazu. Cóż więc będzie robiła z tym zwierciadłem?

— Nie będzie księżna w niem się przeglądała — mówił

DO AKTÓW HISTORYCZNYCH

DLACZEGO GENERAL WEYGAND NIE KONTRATAKOWAŁ?

General Weygand po mianowaniu go Naczelnym Wodzem przystąpił natychmiast do odpowiednich kroków w celu uratowania okrajonej przez Niemców północnej armii, składającej się z 40 dywizji belgijskich, 8 dywizji z angielskiego korpusu ekspedycyjnego na linii Audenard do Cambrai, 2 rezerwowych dywizji w Lille, oraz kilku najlepszych dywizji francuskich.

W dniu 22 maja zebrała się Najwyższa Rada Wojskowa, w składzie p. p. Churchill, Paul Reynaud, Sir John Dill, wiceadmirał Piers, zastępcy szefa lotnictwa brytyjskiego.

Gen. Weygand przedstawił sytuację. Spowodował przedstawienie się na tyły frontu pancernych jednostek niemieckich, północna Armia nie jest w stanie wycofać się na południe, colem połączenia się z siłami francuskimi, rozłożonymi wzdłuż rzeki Somme.

General Weygand przedstawił swój plan: Armia belgijska wycofa się na linię Yser, której służby zostaną otwarte i trzy mać się będzie tak długo, dopóki wojska francusko-angielskie nie utworzą sobie drogi do płuku w stronę Bapaume i Cambrai na skrzydle zmotoryzowanych dywizji niemieckich.

Następnie armia francuska, której dowodził gen. Frère, zaatakowała Amiens na północnym odcinku, idąc na spotkanie wojsk nacierających od strony Belgii.

Wykonanie tego planu, który został zatwierdzony przez Najwyższą Radę Wojenną, po zwolnieniu wojskom alianckim ująć jakby w nożyce armię niemiecką.

Plan ten jednak nie udał się

z powodu wycofania się Anglików.

W dniu 24 maja marszałek Gort, szef brytyjskiej armii, nie wykonał ruchu poleconego przez gen. Weyganda, telegrafując do swego Rządu, że nie jest w stanie ruszyć z wojskiem naprzód, gdyż połączenia jego są zagrożone.

Na reklamację gen. Weyganda, p. Paul Renaud zaalarmował Londyn, przedstawiając ciężką sytuację i żądając wykonania uchwały o jednolitym dowództwie.

Nietylko, że niewykonano rozkazu Gen. Weygand, lecz bez jego wiedzy dowództwo angielskie wycofało swoje wojska z Arras w stronę Le Havre.

Marszałek Gort myślał tylko o wycofaniu swoich wojsk nad morze, a rząd angielski troszczył się jedynie o obronę Anglii.

W dniu 30 maja Gen. Weygand telegrafuje:

„We Francji pozostała tylko jedna pancerna dywizja angielska i 3 eskadry lotnicze.”

Wszystkie inne oddziały powróciły do Anglii. Ciepła walki, która się rozpoczęła spoczywać będzie tylko na siłach francuskich.”

Naczelné dowództwo wojsk francuskich zwróciło się do dowództwa brytyjskiego, z prośbą o zrozumienie poważnej sytuacji i wydanie zarządzenia, aby eskadry angielskich samolotów myśliwskich powróciły do Francji.

Zyczenia te zostały bez echa. 2-go czerwca stwierdzono, że wszyscy żołnierze angielscy opuścili Dunkierkę. — 22.000 żołnierzy francuskich, prawdopodobnie zostanie ewakuowa-

nych tej nocy, lecz pozostało jeszcze 25.000 żołnierzy w okrajonym przez Niemców mieście. „Prosiłem Admiralicję brytyjską, — telegrafuję gen. Weygand — aby Anglikom pomogli do ewakuacji ostatnich wojsk jutro, biorąc pod uwagę, że dzięki tym właśnie oddziałom francuskim wojska angielskie mogły się ewakuować w całości.”

General Vuillemin, szef lotnictwa francuskiego zażądał wysłania do Francji połowy sił lotniczych, znajdujących się w Anglii czyli 1000 samolotów.

Gen. Weygand zwrócił się również w tej sprawie do p. Churchilla: „Jeśli nie otrzymamy natychmiast pomocy, o którą prosimy, siły francuskie mogą być pobite i Francja wraz z Anglią przegra wojnę.”

Nie potrzeba dodawać komentarzy do tych dokumentów, wiemy wszyscy, że Anglik się wycofał w pełnym boju, nie uprzedzając nawet swoich towarzyszy walki, bez dotrzymania powziętych na siebie zobowiązań.

Kiedy wojska francuskie zostały zaatakowane całą siłą przez Niemców nad rzekami Somme i Aisne, trzeba było przypominać codziennie Rządowi angielskiemu i dowództwu brytyjskiemu o honorze, obowiązkach i solidarności.

Potwierdził to również p. Baudoin min. Spraw Zagranicznych w ostatniej mowie, wygłoszonej przez radio: „Wielka Brytania troszczyła się jedynie o obronę własnego terytorium, zachowując maksimum materiału wojennego dla własnej obrony, nie chcąc go zużywać dla obrony Francji.”

STOSUNKI EKONOMICZNE CHIŃSKO - HISPANIE

Nankin. — Podczas pobytu hiszpańskiej misji gospodarczej w Nankinie, Minister Spraw Zagranicznych Chin Północnych oświadczył, że pokłada wielką nadzieję na wzmocnieniu przyjaźni chińsko - hiszpańskiej.

Minister propagandy wygłosił mowę na cześć generała Franco, odnowiciela Hiszpanii i wyraził, że wizyta hiszpańskiej misji ekonomicznej doprowadzi do normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy Chinami i Hiszpanią.

ANGLICY SKONFISKOWALI TOWARY FRANCUSKIE

Vichy. — Blokada angielska skonfiskowała na morzu w ostatnich tygodniach 270 tysięcy ton produktów spożywczych, przeznaczonych dla cywilnej ludności francuskiej.

ZNIESIENIE BILETÓW POWROTNYCH NA KOLEJACH

Vichy. — Dyrekcja Kolei Państwowych (S. N. C. F.) donosi, iż w związku z obecną sytuacją zostały zniesione z dniem 1 b. m. bilety powrotne (Aller et retour), wydawane po cenie zniżkowej. Dla uniknięcia natłoku przy okienkach kasowych można nabywać bilety powrotne, ale płacąc pełną taryfę za podróż w obie strony, to jest — za dwa normalne bilety. Bliższych informacji udzielają urzędnicy kolejowi na dworcach.

demii, pójdziemy wszyscy oglądać! A czy to Simons coś nieświeca na tacy? Jak ten człowiek się kołysze! Nauczę go przecież chodzić!... Jane, pokaż Simonsowi, jak to się robi — a... telegram? Cóż też znów stać się mogło? Nie przypuszczam, że to któryś idiota spóźnił się na pociąg.

Wśród zapartych oddechów i nabożnej ciszy księżna rozrwała pomarańczową koperkę. Wiadomość musiała być nieprzyjemna, bo księżna z lekko zaróżowionej zrobiła się purpurową z wyrazem oburzenia na twarzy. Jane wstała, spojrziała przez ramię ciotki i, prze czytawszy telegram, wróciła na swoje miejsce.

— O kreatura! o niegodziwa! — gniewała się księżna. — I to się nazywa przyjaźni! Taki cudowny sznur pereł mam dla niej... I taki zawód mi zrobić w ostatniej chwili! O kreatura!

— Ciociu droga — odezwiała się Jane — jeśli p. Velma dostała angła ataku larengitisu, (zapalenie krtań), to nawet na rozkaz królowej nie mogła-

ULOTKI PRZECIWŻYDOWSKIE W ANGLII

Londyn. — W Londynie rozdawano broszury antysemickie, zrzucając odpowiedzialność na Żydów, za obecną wojnę.

Wielki rabin udał się w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i oświadczył, że propaganda taka może doprowadzić do konfliktu rasowego, co jest sprzeczne z polityką rządu brytyjskiego.

OGŁOSZENIA

Należność za ogłoszenie należy prześłać równocześnie z jego tekstem.

Jeden wiersz ogłoszeniowy kosztuje 1 fr. 50 c. — Ogłoszenie 10 wierszowe, to znaczy najmniej, wynosi 15 fr.

Podkreślamy, iż tekst każdego ogłoszenia winien nosić wizerunek Komisarzatu Policji lub Ministerstwa, jak tego wymaga obowiązuje przepisy prasowe.

RÓŻNE

MASZYŃ DO PISANIA, okazyjnie, w dobrym stanie kupię natychmiast za gotówkę. Oferty do Administracji „Wiarusa Polskiego...” Nr. 5.

POSZUKIWANIA

DR. S. NAWROCKI, Dyrektor „Wiarusa Polskiego”, 16, r. de la Charité, Lyon (Rhône), poszukuje swego brata inż. Zygmunta NAWROCKIEGO, zamieszkałego ostatnio w Lyonie, 5, rue de la Vigilance. No 4.

P. ENS poszukuje kuzyna m. Podwywieńca. Zgłoszenia — Agencja Havas, w Pau, N. 120. (19)

OCZAKOWSKI poszukuje mareszał de logis Oczakowskiego z 402 D. C. A. — 157 bateria. Zgłoszenia do Agencji Havas w Pau N. 123. (20)

COTONNIERE D'AMIENS — pracownicy tej firmy winni podać swe adresy listownie: Mr. Leroy Jean, Hotel du Temple, Arthes (Basses Pyrenees). (21)

Jablonec z Argentuili — poszukuje męża, z którym została się w Orléans. Odpowiedź — Poste Restante, Nourans (E. et L.). (22)

FABRYK Wincenty — poszukuje córkę i syna. Wiadomości do — Boulois (Haute - Garonne). (23)

HURWICZOWA St., zamieszkała chez Mlle Daubas, Le Brouil (Gers) — poszuk. męża — 435 Reg. Pioniers, 6 comp. (24)

HUPPERT M. poszukuje Janny. Pisać : N. 109, Agence Havas, Pau. (25)

BRUMLIKOWA znajduje się w Brive (Correze) i poszuk. swego męża. Zgłosz. N. 173, Agence Havas w Pau. (26)

DMYTRIN Helena i Albert Servais przebywają w Saint-Leon (Haute Garonne) i poszukują Heleny Zaba i rodziny Servais - Merlot z Serrail - sur - Meuse. (27)

PECIAK Władysław, lat 18, z Berlaimont (Nord) został odłączony od swych rodziców i znajduje się pod opieką władz francuskich w depart. Gard. Rodzice winni zwrócić się pod adresem : Prefecture du Gard, Inspection de l'Assistance Publique a Nîmes (Gard). (28)

by wysławać jednej buty. Telegram pełen wyrazu żalu.

— Nie płacz, Jane — zawołała księżna gniewnie — o nie mieszaj mi królowej do moich koncertów ani do gardła Velmy. Nie znoszę tych poufałości. Wiesz o tem. — Dlaczego właśnie musiała dostać tego jak — do — się — tam nazywa, gdy miała u mnie śpiewać? Za moich młodych lat ludzie nie gdy nie mieli takich wszystkich nowomodnych chorób. Wyżej głowy mam tych wszystkich appendicytów. Cokolwiek się zdarzy zaraz rozcinanie, przy każdej dolegliwości. Za moich młodych lat nazywałam to niedyspozycją żołądka i brało na to rhubarbarium.

(CIAĞ DALSZY NASTĄPI)

Imprimerie de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charité, LYON (Rhône). Le gérant : L. GUILLET.

Nadesłane artykuły lub ilustracje do druku, nie będą zwracane.

SERCE KOBIETY

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Naprawdę. Dalu, to niegodziwość, żeby młodzieniec na twym stanowisku tak się malowniczo ubierał i wyglądał — blade fiolkowa koszula, ciemno fiolkowa krawatka i białe flanele! Gdybym była twoją babką, kazałabym ci to zdjąć. Bo jeśli zwracasz głowy takim starym babom jak ja, co mój poczęć ze wszystkich kurcząt?... Cicho Tommy, to brzydkie słowo. Nie potrzebujesz być zazdrosną. Dalu, możesz namalować moją papugę?

Młody artysta, którego portrety na tegorocznej wystawie wzbudziły zainteresowanie w całym artystycznym świecie, a